

Dr hab. Petar Sotirow, prof. UMCS
Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Katedra Językoznawstwa Słowiańskiego
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Wakulik pt. *Idiolekt tłumacza dialogisty w polskim, rosyjskim i bułgarskim dubbingu anglojęzycznych filmów animowanych*

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska została przygotowana w Instytucie Językoznawstwa Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod naukowym kierunkiem dr hab. Marii Mocarz-Kleindienst, prof. KUL. Praca obejmuje 180 stron.

Aktualność i ważkość problemu badawczego

Bez wahania można stwierdzić, że Autorka rozprawy doktorskiej podjęła się badania nie tylko niezwykle ciekawego, ale bardzo aktualnego i ważnego, z różnych punktów widzenia, problemu naukowego. Całkiem trafnie doktorantka zauważyła (s. 5), że w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost produkcji filmów animowanych dla dzieci, których językiem oryginalnym jest głównie język angielski, stąd wynika kluczowa rola pracy tłumacza dla prawidłowego odbioru treści filmu przez młodych widzów. Na tle tego, jak wynika z dokonanego przez Autorkę rozpoznania, publikacje na temat przekładu filmu animowanego i samego procesu dubbingowania są nadal nieliczne, z tego powodu pojawienie się w przestrzeni naukowej recenzowanej pracy jest zjawiskiem zasługującym na uznanie. Należy podkreślić, że wybrany problem jest nie tylko aktualny i ważki, ale również wysoce trudny do badania, ponieważ zakres tematyczny pracy, nawet jak sam tytuł sugeruje, zakłada podejście interdyscyplinarne, które wymaga wiedzy z rozmaitych dyscyplin naukowych, w tym z językoznawstwa, przekładoznawstwa, medioznawstwa czy produkcji filmu. Ten fakt stawia Autorkę pracy w bardzo dobrym świetle.

Ocena struktury pracy

Praca składa się z wprowadzenia, 5 rozdziałów, podsumowania, streszczenia w języku angielskim, aneksów i bibliografii. Poszczególne części zawierają podrozdziały. W części wstępnej przedstawione są założenia badawcze, uzasadnienie wyboru tematu, problem badawczy, cel naukowy, model badawczy i struktura pracy. Pierwsze dwa rozdziały mają charakter teoretyczno-opisowy, zaprezentowano w nim podstawowe pojęcia 'dubbing' i 'idiolekt' wraz ze stanem badań i toczącymi się wokół nich dyskusjami. Kolejne trzy rozdziały proponują analizę idiolektów wybranych tłumaczy. Pracę kończy syntetyczna część podsumowująca, która zawiera wnioski z przeprowadzonej analizy. Odrębne części są dobrze powiązane, pozytywne wrażenie robi ich symetryczność pod względem objętości. Zaproponowaną strukturę rozprawy należy uznać za kompletną i w pełni odpowiadającą logice badania naukowego.

Merytoryczna ocena poszczególnych części pracy

Rozprawę otwiera *Wprowadzenie* (s. 5-7), które proponuje informacje niezbędne do rozumienia dalszych części tekstu. Tutaj znalazły się, między innymi, główne założenie w postaci hipotezy o istnieniu indywidualnego języka (idiolektu) tłumacza dialogisty ze swoimi cechami dystynktywnymi oraz niektóre uściślenia, na przykład informujące o istocie analizowanych tekstów materiałowych. Drobiazgowo wyłożono również uzasadnienie podjęcia się problematyki – Autorka oświadczyła, że ma to związek ze wzmożoną produkcją filmów animowanych i ich tłumaczeniem techniką dubbingu i brakiem opracowań na temat idiolektów tłumacza w dubbingu filmów animowanych. W sposób nie tylko klarowny, ale również dość interesujący (bowiem w formie pytań) w tejże części określono problem badawczy, który uwypukla się w postawionych trzech pytaniach, mianowicie: 1) czy tłumaczenie dialogów staje się sztuką interpretacji, w której uwidoczni się swoisty język tłumacza, 2) jak specyfika dubbingu filmu animowanego sprzyja formowaniu się indywidualnego języka tłumacza, 3) jakie determinanty językowe i/lub kulturowe mają wpływ na badane idiolekty (s. 6). Ściśle powiązane z problemem są cele badawcze, które przedstawione są zwięźle, ale wyjątkowo jasno: udowodnienie istnienia indywidualnego języka tłumacza oraz wykazanie jego sygnałów (s. 6). Istotne znaczenie w części wprowadzającej ma zaprezentowanie modelu badawczego. Autorka rozprawy wyjaśniła, że obejmuje on analizę zarówno ilościową, jak i jakościową transkrypcji tekstów w trzech językach, poinformowała również, że podczas analizy korzystano z trzech modeli tłumaczeniowych Andrew Chestermana (porównawczego, procesowego i przyczynowego). Co do pierwszego modelu, dobre wrażenie robi wykazana świadomość o niezbędności odpowiedniej wspólnej bazy porównania (tzw. *tertium comparationis*) oraz znalezienie takiej bazy w ścieżkach dźwiękowych przetłumaczonych niezależnie przez różnych tłumaczy tekstów. Zasługuje na pochwałę fakt, że, jak materiał badawczy wskazuje, Doktorantka maksymalnie skorzystała z nabytych podczas studiów kompetencji uwzględniając, oprócz ojczystego języka polskiego, także język rosyjski i bułgarski. Zaproponowany model badawczy należy określić jako właściwy do podjętych badań, w trakcie analizy został on konsekwentnie zastosowany przy każdym z omawianych zjawisk.

Rozdział I pt. *Dubbing jako technika przekładu filmu animowanego* zawiera rozległe informacje na temat podstawowego pojęcia ‘dubbing’ i towarzyszących mu zagadnień. Rozdział jest dosyć rozbudowany, składa się bowiem z siedmiu podrozdziałów, ale obecność każdego z nich jest w pełni uzasadniona, ponieważ w swoisty sposób uzupełnia i wzbogaca wiedzę z zakresu komentowanej problematyki. Na przykład część wstępna rozdziału rzuca światło na tło historyczne i kulturowe przekładu filmowego, informuje również o poświęconych mu dotąd publikacjach. Interesujące są tutaj przytoczone (za Henrykiem Gottliebem) dane na temat geograficznego podziału świata według techniki tłumaczenia audiowizualnego. Kolejne podrozdziały proponują

różne definicje pojęcia 'dubbing', jakie można spotkać w rozmaitych (i różnojęzycznych) opracowaniach leksykograficznych czy encyklopedycznych. Całkiem logicznie najbardziej szczegółowo Autorka skupiła się na definiowaniu pojęcia w polskim przekładoznawstwie przytaczając opinie autorów takich jak: Teresa Tomaszewicz, Iwona Sikora, Mariusz Kuczyński i in. Niemalą część rozdziału zajmują informacje o historii i rozwoju dubbingu jako technice tłumaczenia filmowego w Polsce, Rosji i Bułgarii. Niezwykle interesujące i pokazujące złożoność badanego problemu są wiadomości o losie dubbingu w Rosji od roku 2022 na tle działań wojennych w Ukrainie.

Najważniejsze, w mojej opinii, miejsce w komentowanym rozdziale zajmują podrozdziały 6. i 7. poświęcone, odpowiednio, istocie dubbingu jako technice przekładu filmowego oraz poszczególnym etapom powstawania filmu dubbingowanego. Właśnie z zamieszczonych tutaj informacji można zrozumieć złożoność tego typu przekładu i trudność pracy tłumacza, spowodowana różnego typu wymaganiami i ograniczeniami technicznymi. Jak wynika z zawartych informacji, główną cechą dubbingu jest synchronizacja (fonetyczna, kinetyczna, czasowa, osobowości, zawartości), do tego, obecny jest czterotorowy przekaz informacji. Bez żadnej wątpliwości taka prezentacja dubbingu jako zjawiska skomplikowanego pomaga zrozumieć, że tłumacz dubbingowy porusza się w wąskim obszarze, w którym twórczość jest mocno ograniczona, a wykazanie się własnym, indywidualnym językiem jest prawdziwą sztuką. Istotny pod względem poznawczym jest ostatni podrozdział, który jest poświęcony pojęciu 'animacja' oraz istocie filmu animowanego zwanego również *kreskówką* lub *filmem rysunkowym* (s. 26 i nast.). Cały rozdział pierwszy można ocenić jako bardzo bogaty z punktu widzenia zawartej w nim informacji. Informacja jest dobrana w sposób przemyślany, jest ona obiektywna, ponieważ bazowana jest na wiarygodnych źródłach naukowych.

Kolejny rozdział pt. *Idiolekt jako przedmiot badań językoznawczych i filmoznawczych* (s. 29-48) również ma charakter teoretyczno-opisowy, poświęcony jest drugiemu z podstawowych pojęć. Zaznajomienie się z treścią tej części wskazuje, że Autorka włożyła w jej przygotowanie duży wysiłek, bowiem, jak widać, zapoznała się z dużą liczbą publikacji, także pracowała ze słownikami, encyklopediami i innymi źródłami. W efekcie powstał bardzo informacyjny tekst, z dużą ilością odniesień bibliograficznych, co czyni te informacje wiarygodne. Na uwagę zasługuje także umiejętność Autorki do wyselekcjonowania najważniejszych danych, ich porównania, ważną pozytywną cechą tejże części jest obecność autorskiej oceny i komentarza.

Rozdział składa się z kilku podrozdziałów, wśród których najbardziej rozszerzony jest pierwszy z nich, w którym skomentowano etymologię, tło historyczne, źródła materiałowe, definicje i aspekty metodologiczne na temat idiolektu. Zaznaczono tutaj zarówno historyczną zasługę Antoniego Bądzkiewicza jako pioniera badań nad idiolektem, jak i wkład współczesnych

badaczy, na przykład takich jak Z. Klemensiewicz, A. Kozłowska, V. Machnicka, S. Gajda, M. Wojtak i wielu innych, przytoczono i porównano sposób definiowania, metodykę badania pojęcia i związaną z nim terminologię. Nie pominięto także osiągnięć badaczy z zakresu statystyki leksykalnej (np. P. Guiraud, R. Hammerl, J. Sambor) oraz definicji słownikowych i encyklopedycznych, które znajdują się w opracowaniach polskich i zagranicznych. Ważne jest spostrzeżenie Autorki, że idiolekt stał się przedmiotem wielu dyscyplin i kierunków językoznawczych, które potwierdza jego istotne miejsce w paradygmacie naukowym.

Niebagatelna jest również rola kolejnych dwóch podrozdziałów rozdziału drugiego, które poświęcone są badaniom idiolektu w filmie, odpowiednio, w aspekcie językoznawczym i filmoznawczym. W nich Autorka ujawniła i skomentowała dużą ilość publikacji autorstwa wybitnych naukowców, tym pokazała wagę języka autora tekstu filmowego, także pośrednio ponownie uzasadniła trafność wyboru idiolektu tłumacza audiowizualnego jako przedmiotu swoich dociekań. W tejże części w centrum uwagi znalazły się badania językoznawców polskich takich jak R. Grzegorzczak, W. Miodunek, M. Mocarz-Kleindienst, I. Sikora, M. Miławska-Ratajczyk, B. Skowronek, J. Bobrowski i in., również badaczy zagranicznych, takich jak A. Barber, D. A. Cook, P. Gonzales, K. Kucuparow i in. Na tle dużej ilości i różnych pod względem metodologii badań językoznawczych Autorka słusznie zauważyła, że idiolekt zwrócił uwagę również medioznawców i twórców filmowych. W związku z tym logiczne, że obiektem prezentacji stały się badania nad idiolektem z perspektywy filmoznawczej, np. autorstwa M. Hendrykowskiego, Z. Dolnego i in. W pełni zasłużenie zostali wspomniani autorzy dialogów do pierwszych filmów z dubbingiem w języku polskim (J. Balkiewiczowa, K. Bilka, J. Czarny, H. Danilewicz). Pierwsze trzy podrozdziały rozdziału drugiego można określić jako prawdziwe kompendium wiedzy na temat idiolektu i stanu badań nad tym pojęciem.

Następne trzy podrozdziały rozdziału drugiego treściowo różnią się od poprzednich. Pierwsze dwa odnoszą się do procedury badawczej, informują one o źródłach i kryteriach doboru materiału badawczego, o drogach dotarcia do tekstów, o sposobie jego prezentacji. Z informacji wynika, że Autorka dążyła do jak najbardziej efektywnej eksploracji materiału, w tym celu postarała się poprzez odpowiednią wizualizację (umieszczenie w tabeli, podkreślenia i pogrubienia) zapewnić czytelne zestawienie odrębnych fragmentów tekstów. Nie da się nie zauważyć pewnych trudności, które Autorka napotkała przy dotarciu do materiału (na przykład do tłumaczeń w języku bułgarskim), które pokonała poprzez skuteczne działania.

Ostatni z podrozdziałów również dotyczy procedury badawczej, wprowadza się w nim kluczowe pojęcie 'sygnały idiolektalne' jako „pewnego zestawu pojedynczych leksemów, wyrażań lub zdań, mających charakter powtarzalny i wykraczający poza jeden przetłumaczony tekst tłumacza, dzięki czemu możliwe jest ich wyodrębnienie w więcej niż jednej, pełnej liście

dialogowej tłumacza dialogisty” (s. 48). Do tego, wyodrębniono trzy kategorie sygnałów idiolektalnych (leksykalnych, składniowych i kulturowych), a posiadanie tych samych kategorii przez różnych tłumaczy, według Autorki, należy uznać za wspólny mianownik między nimi. Podrozdział ten zamyka wyjaśnienie szczegółowej procedury badania sygnałów idiolektalnych obejmującej wytypowanie sygnałów presuponowanych i porównania ich z oryginalną wersją tekstu. Zaproponowaną procedurę uważam za pomyślnie wybraną, ponieważ zapewnia jednolite podejście do każdego przykładu oraz porównywalność i obiektywność wyników analizy. Niemniej należałoby zapytać czy obecność ostatnich trzech podrozdziałów w tym rozdziale nie narusza jego jednolitości, gdyż jego tytuł wskazuje, że poświęcony jest problematyce dotyczącej idiolektu, natomiast brakuje wzmianki o obecności w nim kwestii na temat procedury badawczej. Zatem, czy nie należałoby wyodrębnić specjalnego rozdziału na temat procedury badawczej lub połączyć te podrozdziały z podrozdziałem *Model badawczy* w części wstępnej?

O ile pierwsze dwa rozdziały pracy świadczą o posiadaniu rozległej wiedzy z teorii podjętej problematyki, kolejne trzy rozdziały odpowiadają na pytanie: czy Doktorantka posiada umiejętności prawidłowego zastosowania tej wiedzy do samodzielnego przeprowadzenia analizy wybranego korpusu badawczego. Zapoznanie się z treścią tych rozdziałów prowadzi do twierdzącej odpowiedzi na powyższe pytanie.

Rozdział III pt. *Wyznaczniki leksykalne idiolektu tłumaczy w dubbingu filmów animowanych* (s. 49-78), jak jego tytuł wskazuje, poświęcony jest pojedynczym leksemom bądź wyrażeniom składniowym stanowiące składniki mowy potocznej (w tym potocyzmy, żargonizmy i leksemy slangowe), neologizmy, zdrobnienia oraz archaizmy i inne leksemy nacechowane stylem podniosłym. Doktorantka przyjęła, że obecność podobnych wyrazów świadczyłoby o istnieniu idiolektu konkretnego tłumacza oraz o cechach tego idiolektu. Dokonana w pracy analiza konkretnych przykładów pokazuje, że takie podejście jest zasadne, ponieważ wybrane wyznaczniki leksykalne okazały się ważnym narzędziem realizacji określonych strategii tłumaczy, na przykład osiągnąć zabarwienie emocjonalne, efekt humorystyczny, ocieplenia obrazu, podkreślić relacje interpersonalne i in. Autorka słusznie przyjęła, że na wstępnym etapie analizy wyznaczniki leksykalne mają charakter presuponowany, a dopiero zestawienie z oryginałem odnosi je do sygnałów idiolektalnych. Przyjrzenie się podanym przykładom dowodzi, że ta zasada była przestrzegana konsekwentnie. Zapoznanie się z zaproponowaną analizą pokazuje również, że jest bardzo szczegółowa i wnikliwa. Określenie istoty oraz ocena funkcji poszczególnych omawianych jednostek w decydującej większości przypadków są prawidłowe. Analiza uwidoczniła solidne przygotowanie Doktorantki w zakresie teorii i krytyki przekładu, które pokazuje bogaty język terminologiczny i dokładne określenie strategii, techniki i transformacji translatorycznych.



Najbardziej rozbudowana jest analiza idiolektu polskiego tłumacza, w stosunku do którego przytoczono i omówiono największą liczbę przykładów prezentujących wszystkie rodzaje wyznaczników leksykalnych. Węższy zakres prezentują, według Autorki, idiolektalne wyznaczniki leksykalne rosyjskiego i bułgarskiego tłumacza, przy tym u pierwszego z nich odnotowano jedynie potoczny i zdrobnienia, a u drugiego – potoczny, zdrobnienia i neologizmy. W związku z tym logicznie pojawia się pytanie: czy rozpoznanie i odnotowanie u polskiego tłumacza idiolektalnych sygnałów leksykalnych z szerszego zakresu nie wynika naturalnie z pogłębionych kompetencji Autorki w stosunku do języka polskiego, który jest Jej językiem ojczystym? Do tego, brak załączonego korpusu materiałowego nie pozwala na zweryfikowanie powyższego przypuszczenia. Zdaje mi się, że uwaga ta jest istotna i w związku z faktem, że w podsumowaniu tej części, gdzie sformułowane są wnioski o cechach wspólnych i dystynktywnych w języku poszczególnych tłumaczy, właśnie brak lub obecność którejkolwiek z grup sygnałów leksykalnych stanowi taką cechę wyróżniającą, na przykład brak neologizmów w idiolekcie Pawła Silenczuka czy obecność archaizmów w języku polskiego tłumacza, a ich brak w języku pozostałych dwóch tłumaczy.

Zauważalne są tutaj również niektóre nieścisłości przy interpretacji przykładów w języku bułgarskim. Na przykład w tabeli na s. 73 wśród zdrobnień wymieniono leksem *Чиадопу* jako odpowiednik ang. *That's lovely* – słusznie Autorka zauważyła, że jest to rzeczownik powstały od przymiotnika *чиадоък* ‘słodki’ za pomocą sufiksu *-yp*, ale leksem ten należy odnieść raczej do potocznych, ponieważ charakterystyczny jest dla mowy potocznej, wyraża on pieszczotliwość, pozytywny stosunek, pozytywną konotację, nie zaś zdrobnienia (zdrobniałoby leksem *чиадопуце*). Uwagę zwraca również forma *Мазапеуку?* w tej samej tabeli jako odpowiednik ang. *Donkey?* W języku bułgarskim leksem *мазапеуку* nie jest zdrobnieniem, jest to przymiotnik powstały drogą sufiksacji od rzeczownika *мазапе* ‘osioł’ i znaczy ‘osłe’ (np. *osłe uszy*). Mogę przypuszczać, że w tym przykładzie chodzi o pomyłkę przez nieuwagę, w wyniku której forma *мазапеуку* pojawiła się zamiast zdrobniałej formy *мазапенце* ‘osiołek’. Należy dodać, że formy i interpretacje wszystkich innych przykładów z języka bułgarskiego tłumacza są dokładne.

W kolejnym rozdziale IV analizie poddano składniowe sygnały idiolektalne tłumaczy, a w roli takich sygnałów do analizy wytypowano: zdania z partykułą inicjalną, zdania z szykiem przestawnym wyrazów oraz neologizmy składniowe. Najbardziej rozbudowany ponownie okazał się korpus językowy prezentujący język polskiego tłumacza, w którym wszystkie powyższe grupy znalazły językową egzemplifikację. Węższy zakres sygnałów składniowych odnaleziono w tłumaczeniach rosyjskojęzycznych (są tutaj zdania z inicjalnymi partykułami oraz neologizmy wypowiedzi), natomiast w tekstach bułgarskiego tłumacza, według Autorki, obecna jest tylko jedna grupa składniowych sygnałów idiolektalnych reprezentowana jedynie zdaniami z inicjalną partykułą ‘и’. Należy zaznaczyć, że wszystkie wybrane przykłady są dokładne, są one również

JA Sed

liczbowo reprezentatywne, a ich analizę cechuje wnikliwość, konsekwentność i obiektywność, dzięki temu bardzo precyzyjnie określono motywację wyboru i funkcję w tekście każdej komentowanej formy. Na przykład bardzo kompetentnie ujawniono funkcję, jaką pełnią inicjalne partykuły, ostatecznie okazało się, że używane są jako środek intensyfikacji znaczenia i innych efektów stylistycznych, ale rzuca się w oczy fakt, że w wielu przypadkach obecność partykuły była spowodowana obligatoryjną transformacją strukturalną na rzecz synchronizacji (fonetycznej czy kinetycznej).

Na podstawie przeprowadzonej analizy Autorka podjęła próbę wyciągnięcia niektórych wniosków odnośnie podobieństw i różnic idiolektów badanych tłumaczy oraz odnośnie tezy samego istnienia idiolektu jako indywidualnego języka. W związku z tym ujawniono tylko jedną wspólną cechę zaprezentowaną występowaniem zdań z inicjalną partykułą. Zarówno jak przy ocenie poprzedniego rozdziału, tutaj również należy zwrócić uwagę, że brak załączonego korpusu materiałowego uniemożliwia weryfikację twierdzenia o niewystępowaniu pewnych sygnałów składniowych u rosyjskiego i bułgarskiego tłumacza, na przykład sprawdzenia czy w tekście bułgarskim na prawdę nie występują bardzo częstotliwe inicjalne partykuły rodzaju 'я', 'ами', 'а' i in. lub zdania z szykiem przestawnym oraz niektóre neologizmy składniowe. W tym rozdziale zauważalne są drobne błędy (np. na s. 119 (w tabeli), p. 1.: jest *И да чыуаіме!* zamiast *И да чыуаіме!*), nieścisłości (np. na s. 124 – „Jest to cechą wspólną idiolektu Pawła Silenczuka i Hristo Hristowa” zamiast „Jest to cechą wspólną idiolektu Bartosza Wierzbięty i Pawła Silenczuka”) oraz wnioski nie do końca logiczne (np. na s. 124 – „Cechą wyróżniającą z kolei rosyjskiego tłumacza ... jest obecność zdań z inicjalnym 'ny'” – wymieniona partykuła jest charakterystyczna tylko dla języka rosyjskiego, więc niemożliwe było, aby ukazała się w języku innych tłumaczy).

Ostatni rozdział analityczny (s. 124-160) poświęcony jest zjawiskom kulturowym w idiolektach tłumaczy dialogistów. Na początku Doktorantka słusznie zauważyła, że przekład tekstu filmowego „otwiera pole do swobodnego wyboru strategii tłumacza: adaptacji lub egzotyzacji” (s. 124), dalej, skupiając się na adaptacji, stwierdziła, że nie sam jej wybór jako strategii, a „sposoby realizacji tej strategii mogą być różne u różnych tłumaczy” (s. 124), które „może stanowić punkt wyjścia celowości zbadania potencjału idiolektalnego zjawisk kulturowych w przekładach trzech tłumaczy” (s. 125). Zapoznanie się z treścią analizy dowodzi, że przejawy egzotyzacji (o ile występują) również brane są pod uwagę jako sygnały idiolektalne.

Analizując przekłady polskiego tłumacza Bartosza Wierzbięty, Autorka uwzględniła trzy grupy kulturowych sygnałów idiolektalnych, mian.: 1) odniesienia do świata kulinarnego i nazw potraw, 2) odniesienia intertekstualne do kultury popularnej oraz tekstów literackich kultury wysokiej, 3) odniesienia do realiów związanych z organizacją życia (s. 125). W sumie odnaleziono około 100 przypadków adaptacji, natomiast w tabelach zamieszczono i analizie poddano 35

przykładów. Jak w poprzednich rozdziałach, analiza jest poprawna, źródło i funkcja użytych wyrazów oraz zastosowane techniki tłumaczeniowe są określone dokładnie. Ustalone przejawy egzotyzacji, ze względu na ich małą liczbę, nie zaliczono do sygnałów idiolektalnych polskiego tłumacza.

W ramach analizy dotyczącej przekładu rosyjskiego tłumacza jako kulturowe sygnały idiolektalne rozpatrzono trzy grupy przykładów adaptacji, tj. odniesienia do świata kulinariów i nazw potraw, odniesienia do znanych postaci, odniesienia do kultury popularnej i wysokiej (ogólnie około 45) oraz przykłady egzotyzacji (ponad 20). Jak widać z tabel, analizie poddano ogólnie 27 przykładów adaptacji i 15 przykładów egzotyzacji. Analiza przekładu rosyjskiego tłumacza również nie budzi zastrzeżeń, wykazano tutaj dobrą orientację w rosyjskich realiach kulturowych i prawidłowo określono intencje tłumacza oraz funkcje użytych wyrazów.

Jeśli chodzi o język bułgarskiego tłumacza, w zasięgu analizy okazały się dwie grupy przykładów adaptacji – odwołania do nazw potraw, odniesienia intertekstualne (czyli do utartych powiedzeń, przysłów lub innych utworów) oraz przykłady egzotyzacji (24) w postaci zapożyczeń z różnych języków (s. 147). Należy uznać, że Autorka tutaj wykazała się dobrym rozpoznaniem bułgarskich realiów w zakresie kulinariów oraz dokładnością przy określeniu przyczyn zastosowania techniki tłumaczeniowej przy odrębnych wyrazach oraz ich funkcji w konkretnej sytuacji. Rozumiemy, że w wielu przypadkach obecność komentowanych wyrazów była wymuszona przez synchronizację. Co do drugiej grupy przykładów adaptacji, które stanowią odniesienia intertekstualne (7), również dokładnie określono ekwiwalencję wobec oryginału, rodzaj transformacji semantycznej, technikę tłumaczeniową i funkcje. W mniejszym stopniu udało się wskazać źródło wyrazu czyli do jakiego utartego powiedzenia, przysłowia czy innego utworu się odnosi, np. (tab. 37, s. 151): *Не е нужно да си с чисти гаџи, за да разчистиш света* (p. 3); *Когато някоя свирката надува, магарето танцува* (p. 5); *Извисявай къща не храни* (p. 6) i in. Pierwszy z przytoczonych przykładów swoją konstrukcją i treścią nawiązuje do popularnych w Bułgarii powiedzeń typu: *Не е нужно да изпиеш цялото море, за да се убедим, че е солено* [Nie musisz wypić całego morza, aby się upewnić, że jest słone]; drugi przykład nawiązuje do powiedzeń typu: *Когато котката спи, мишките танцуват* [Kiedy kot śpi, myszy harcują]; trzeci z wyrazów wyraźnie nawiązuje do bułgarskiego powiedzenia *Музикант къща не храни* [Muzykant rodziny nie utrzymuje], który pochodzi z bajki dla dzieci. Przytoczone 24 przykłady egzotyzacji omówiono poprawnie.

Rozdział ten zamyka podsumowanie (s.157), w którym znalazło się stwierdzenie o obecności pięciu komponentów idiolektalnych w analizowanych tekstach autorstwa trzech tłumaczy: 1) odniesienia do kultury popularnej i wysokiej, 2) odniesienia do świata kulinariów i nazw potraw, 3) odniesienia do znanych postaci i osób, 4) odniesienia intertekstualne oraz 5)

egzotyzacje. Zamieszczona tabela uwidoczniła obecność lub brak każdego z powyższych komponentów w języku poszczególnych tłumaczy, a na podstawie zestawienia odnotowano cechy wspólne i odróżniające. Zatem stwierdzono, że najwięcej cech wspólnych wykazują idiolekty polskiego i rosyjskiego tłumacza, u których odnotowano obecność pierwszych trzech typów odniesień. Jak wynika z tabeli, idiolekty rosyjskiego i bułgarskiego tłumacza również posiadają trzy wspólne komponenty (odniesienia do nazw potraw, odniesienia intertekstualne oraz egzotyzacje), natomiast w tekście znalazła się informacja tylko o dwóch ostatnich (s. 157). W podsumowaniu pracy jednak ten błąd został naprawiony i poprawnie mówi się o trzech wspólnych komponentach (s. 163).

W tejże części rozdziału o kulturowych sygnałach idiolektalnych znalazły się niektóre inne nieścisłości. Na przykład wątpliwość budzi obecność egzotyzacji wśród kulturowych komponentów idiolektalnych. W części II.6. *Definicja i pochodzenie sygnałów idiolektalnych w dubbingu filmów animowanych*, opisując procedurę badawczą, Autorka mówi o „presuponowanych sygnałach idiolektalnych”, wobec których należało wykazać, że „rzeczywiście wyróżniają język samego tłumacza, nie są zaś kopią tekstu oryginalnego” (s. 47–48). Natomiast przykłady egzotyzacji stanowią swoistą kopię oryginału. Pewna nieścisłość odnosi się również do znaczenia pojęcia ‘odniesienia intertekstualne’. Podczas analizy języka polskiego tłumacza użyty jest termin ‘odniesienia intertekstualne’ z rozwinięciem w dalszym tekście jako ‘odniesienia intertekstualne do tekstów kultury popularnej i tekstów literackich kultury wysokiej’ (s. 128). Z treści analizy dowiadujemy się również, że w obrębie pojęcia znajdują się także „odwołania do znanych postaci, np. do *Niewolnicy Isaury*” (s. 130), zaś przy analizie języka rosyjskiego tłumacza wyodrębniono oddzielne podrozdziały zatytułowane, odpowiednio, *Odniesienia do znanych postaci realnych i fikcyjnych* (s. 139) i *Odniesienia do kultury popularnej i wysokiej* (s. 140). Z kolei, w ramach analizy języka bułgarskiego tłumacza pod ‘odniesieniami intertekstualnymi’, jak widać, rozumiano „odniesienia do utartych powiedzeń i przysłów, a także innych utworów” (s. 151). Nareszcie, w tabeli końcowej (s. 157) wyodrębniono w oddzielnych rubrykach ‘odniesienia do kultury popularnej i wysokiej’ i ‘odniesienia interkulturowe’, natomiast brakuje w tabeli (również w tekście podsumowania) komponentu ‘odniesienia do realiów związanych z organizacją życia’, który został omówiony w ramach analizy języka Bartosza Wierzbięty (s. 131).

Jako bardzo interesującą i jako merytorycznie istotną należy uznać obecność w tym rozdziale ostatnich dwóch podrozdziałów, w których zaprezentowano samoocenę tłumaczy dotyczącą własnego idiolektu oraz ich opinie na temat istoty dubbingu, roli zaangażowanych w jego tworzenie osób, cech dobrego dubbingu i kluczowych umiejętności tłumacza dialogisty. Informacje pozyskano drogą ankiety z tłumaczami, a za podjęcie się organizacji tej ankiety i za jej skuteczne przeprowadzenie Autorce należy się pochwała.

Tekst rozprawy kończy specjalne *Podsumowanie* (s. 161-163), w którym w sposób syntezujący przypomniano najważniejsze założenia i cele pracy oraz sformułowano wnioski, w których stwierdza się istnienie indywidualnego języka (idiolektu) tłumacza dubbingowego filmów animowanych oraz wymienia się jego sygnały językowe (leksykalne i składniowe) i kulturowe. Przypomniano tutaj cechy wspólne dla badanych tłumaczy oraz cechy ich odróżniające. Sformułowane wnioski są logiczne i wynikają z przeprowadzonej analizy.

Od strony formalnej tekst pracy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń. Język jest klarowny, bogaty, styl posiada cechy stylu naukowego. Cytaty, odwołania, przypisy i zapisy są sporządzone prawidłowo, według jednolitej zasady. Wykaz bibliograficzny jest bogaty, pełny, źródła materiałowe są opisane prawidłowo, obecna jest wizualizacja w postaci aneksów i tabel, które znacznie ułatwiają pracę z tekstem rozprawy.

Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska zasługuje na pozytywną ocenę. Wybrana problematyka jest interesująca i ważka, ponieważ odnosi się do zjawisk z bieżącej rzeczywistości, które dotyczą szerokiego kręgu ludzi. Tematyka pracy ma charakter interdyscyplinary, a jej rozpracowanie wiązało się z czerpaniem informacji z różnych dziedzin naukowych. Uważna lektura tekstu przekonuje, że Autorka wykazała się pogłębioną wiedzą teoretyczną, a także umiejętnością prowadzenia samodzielnej analizy za pomocą odpowiedniej metodyki. Wskazane w recenzji niedociągnięcia i nieścisłości nie mają istotnego wpływu na ogólną pozytywną ocenę i nie podważają znaczenia osiągnięć Doktorantki, służą one do uzupełnienia i udoskonalenia tekstu oraz do wywołania dyskusji. W mojej opinii rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia merytoryczne i formalne warunki określone w art. 187 Ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 20 lipca 2018 roku wraz z późniejszymi zmianami, w związku z tym wnioskuję o **dopuszczenie Pani mgr Karoliny Wakulik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Recenzent:

